

Sygn. akt III KK 206/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2021r.

sprawy **M. R. (M. R.)**

skazanego za czyn z art. 198 k.k.

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 1 grudnia 2020r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 20 grudnia 2019 r.,

sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić obie kasacje obrońców uznając je za oczywiście bezzasadne,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione w imieniu skazanego są bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Analiza uzasadnienia Sądu II instancji nie potwierdza zarzutu lakonicznego i pozbawionego gruntownej analizy problematyki poruszonej w złożonym przez obrońcę środka odwoławczym, postawionego w kasacji adw. K. R. (zarzut I). Wprost przeciwnie, rozważania Sądu Okręgowego należy uznać nie tylko za

obszerne i dotyczące *meritum* podnoszonej w apelacji argumentacji, ale także za w pełni logiczne, posiadające oparcie w zgromadzonym w sprawie i ujawnionym materiale dowodowym i trafne. Sąd Odwoławczy nie ograniczył się do zaakceptowania ocen dokonanych przez Sąd Rejonowy, ale poczynił własne spostrzeżenia odnośnie do każdego z zarzutów apelacji.

Sąd wskazał przede wszystkim i przytoczył w tym zakresie stosowne rozważania, z których wynika, że uzasadnienie apelacji ma charakter czysto polemiczny – nie przytoczono w nim rzeczowej argumentacji, która wskazywałaby na pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodów, naruszenie zasad prawidłowego rozumowania, uchybienia wskazaniom wiedzy czy zignorowania nauk płynących z doświadczenia życiowego. W istocie, formułowanie w środku odwoławczym alternatywnych wersji zdarzenia nie oznacza samo przez się, że Sąd dopuścił się uchybień przy ocenie materiału dowodowego. Istotne jest bowiem, czy dokonując oceny materiału dowodowego Sąd zachował standardy wynikające z treści art. 7 k.p.k.

Sąd Odwoławczy szeroko omówił, dlaczego uznał dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego za prawidłową, przytaczając kolejne argumenty za taką oceną przemawiające i w konkluzji uznał, że z uwagi na przeanalizowanie całokształtu materiału dowodowego z poszanowaniem kryteriów określonych w art. 7 k.p.k., ocena ta pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu.

Na stronach 8-9 Sąd odniósł się także do poruszonej przez obronę problematyki oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonej i biegłego ginekologa. Na wstępie należy poczynić uwagę, że zarzut taki nie został postawiony w apelacji, a wyłącznie w piśmie stanowiącym odpowiedź na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych (pkt VI – a właściwie IV). Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy na str. 4 uzasadnienia, wobec przekroczenia terminu do złożenia apelacji pismo obrońcy nie mogło stanowić „uzupełnienia” tego środka odwoławczego.

Niezależnie od tego, wobec faktu, że Sąd Odwoławczy odniósł się do uwag obrony poczynionych w tym zakresie, zauważyć trzeba, że uczynił to w sposób

merytoryczny i trafny. Co do opinii biegłego ginekologa Sąd wskazał, że nie była ona dotknięta mankamentami, o których mowa w art. 201 k.p.k., stąd decyzja Sądu Rejonowego o niedopuszczeniu opinii uzupełniającej była właściwa. Jak słusznie z kolei wskazał Sąd Rejonowy (uzasadniając oddalenie wniosku dowodowego obrony w tym zakresie), ustaleń faktycznych dokonuje się w oparciu o całokształt materiału dowodowego, nie zaś dywagacji, w jaki sposób mogło dojść do określonych sytuacji (k. 1794). Przedstawienie przez biegłego hipotez odnośnie do mechanizmu przerwania błony dziewiczej u pokrzywdzonej nie miałoby decydującego znaczenia w konfrontacji z okolicznościami wynikającymi z dowodów, na podstawie których Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w tym zakresie.

W dalszych motywach pisemnych Sąd Okręgowy zwrócił natomiast uwagę na istotę regulacji art. 185c k.p.k. i konieczności wyważenia prawnie chronionych interesów oskarżonego i pokrzywdzonego przestępstwami z art. 197-199 k.k., a także przytoczył okoliczności przemawiające za odstąpieniem od ponownego przesłuchiwania Z. K., szczególną uwagę zwracając na treść opinii biegłego psychologa. Omówiona została przez Sąd także kwestia wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, przyczyn braku ich szczegółowości i pojawiających się w nich luk i przyczyn. Reasumując, Sąd ten nie dostrzegł podstaw do wnioskowania o fałszywym pomawianiu skazanego.

Drugi i trzeci z zarzutów kasacji tego samego obrońcy formalnie odnoszą się do niedochowania przez Sąd Okręgowy staranności przy przeprowadzaniu kontroli odwoławczej – postawiono zarzuty uchybienia art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 5§2 k.p.k., co sugerowałoby, że zarzuty te dotyczą nienależytego rozpoznania zarzutu apelacji, w którym wskazano na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. (zarzut II apelacji – odnoszący się do błędnej, w ocenie obrony, oceny wyjaśnień skazanego oraz zarzut oznaczony jako VI). W dalszej treści omawianych zarzutów kasacyjnych wskazuje się jednak na samodzielne naruszenie przez Sąd Okręgowy przywołanych przepisów „poprzez dowolną i arbitralną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 198 k.k.” oraz „poprzez rozstrzygnięcie istniejących na tle materiału dowodowego

istotnych wątpliwości faktycznych na niekorzyść oskarżonego”. W pierwszej kolejności należy zatem zważyć, że Sąd Odwoławczy nie dokonywał samodzielnej oceny materiału dowodowego, ograniczył się bowiem do utrzymania w mocy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, akceptując w pełnej rozciągłości dokonaną przez niego ocenę materiału dowodowego, w konsekwencji czego nie mógł naruszyć ani art. 7 k.p.k., ani art. 5§2 k.p.k. Tak rozumiane zarzuty odnoszą się do procedowania Sądu Rejonowego, a tym samym nie stanowią zarzutów o charakterze kasacyjnym.

Z kolei interpretując powyższe zarzuty jako wskazanie potencjalnych uchybień Sądu II instancji w zakresie przeprowadzonej kontroli odwoławczej należy uznać, że nie są one zasadne. Zarzut o zbliżonej treści (dotyczący art. 5§2 k.p.k.), sformułowała w wywiedzionej kasacji obrońca skazanego – adw. M. P. R. (pkt II).

Na wstępie podnieść należy, że art. 7 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. pozostają do siebie *de facto* w stosunku wykluczania się, dlatego też nie jest możliwe dopuszczenie się przez sąd rozpoznający sprawę obrazy jednocześnie obu tych przepisów. Zarzuty naruszenia ich mogą opierać się na twierdzeniach, że albo sąd nie dokonał właściwej oceny materiału dowodowego, uchybiając zasadom określonym w art. 7 k.p.k., albo dokonał wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego w zgodzie ze sformułowanymi w nim zasadami, lecz uznał, że istnieją wątpliwości, których nie udało się usunąć, a pomimo tego wątpliwości te zinterpretował na niekorzyść oskarżonego.

Przypomnieć także należy, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie powziął żadnych wątpliwości, dlatego też nie może być mowy o naruszeniu przez niego tego przepisu. Sąd Odwoławczy odniósł się do tego zarzutu apelacji na stronie 5 uzasadnienia wyroku, a jego rozważania w tym zakresie należy w pełni podzielić.

Podobnie, jako rzetelne i prawidłowe należy ocenić fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego odnoszący się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. poprzez nieprzekonujące uzasadnienie stanowiska w zakresie wyjaśnień M. R.. Wbrew

twierdzeniom obrony, Sąd nie poprzestał na stwierdzeniu, że wyjaśnienia skazanego są niewiarygodne i stanowią jego linię obrony, ale wyczerpująco omówił wskazywane przez obronę wątpliwości, konfrontując jego twierdzenia z pozostałym materiałem dowodowym i to nie tylko osobowymi źródłami dowodowymi, ale także dowodami rzeczowymi poddanymi opiniowaniu przez biegłych z zakresu biologii i genetyki sądowej, jak i przedłożoną przez obronę dokumentacją.

Mimo ograniczenia zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. jedynie do wyjaśnień skazanego, Sąd Odwoławczy omówił ponadto pozostałe poruszone w treści pisma obrony z dnia 15 lipca 2020r. zagadnienia związane z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z okolicznościami wynikającymi z zeznań świadków (których, wbrew twierdzeniom obrony, już Sąd Rejonowy traktował jako świadków ze słyszenia), wydruków internetowych, nagrań i stenogramów rozmów, czy z okolicznością przyjmowania przez skazanego środków farmakologicznych.

Stawiając w omawianym zakresie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy nie tylko art. 433§2 k.p.k. i art. 457§3 k.p.k., ale także art. 440 k.p.k., obrona również popadła w sprzeczność. Treścią zarzutu kasacyjnego może być bowiem albo to, że Sąd II instancji nie rozpoznał zarzutu o określonej treści, bądź też nieprawidłowo się do niego odniósł, uchybiając tym samym art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. albo nie zauważył z urzędu uchybień, które winien był dostrzec rozpoznając sprawę poza granicami zarzutów, czyniąc tym samym zadość art. 440 k.p.k. Nie tylko sformułowanie zarzutu nie jest jednak prawidłowe, bowiem obrona nie wykazała także, na czym uchybienie przepisowi art. 440 k.p.k. miałoby polegać. Zarzuty z pkt II i III kasacji w powyższym zakresie należało zatem uznać za niezasadne.

Na aprobatę nie zasługuje także zarzut naruszenia przez Sąd Odwoławczy przepisów prawa materialnego art. 198§1 k.k. poprzez „*bezkrytyczną akceptację przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że skazany swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art. 198§1 k.k., przede wszystkim zaś znamię wykorzystania bezradności pokrzywdzonej, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, że zachowanie i zamiar, którym kierował się oskarżony świadczy, że nie działał w*

warunkach winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim” (zarzut IV kasacji autorstwa adw. K. R.).

Na wstępie wskazać należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne. Tymczasem te są przez obronę poddawane krytyce.

Po drugie, do poruszonej problematyki Sąd Odwoławczy odniósł się na str. 10 – 11 uzasadnienia, wskazując okoliczności świadczące o wypełnieniu przez skazanego wszystkich znamion czynu z art. 198 k.k. Sąd zwrócił uwagę na takie fakty, jak długość czasu, który skazany spędził z pokrzywdzoną obserwując jej stan psychofizyczny, pełną świadomość skazanego, że stan ten uniemożliwiał wyrażenie przez nią świadomej zgody na stosunek, jak również wykorzystanie przez niego tego stanu i podjęcie wobec niej przestępczych zachowań. Sąd nie tylko zatem przyznał rację Sądowi I instancji w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, ale też, szczegółowo analizując sprawę (na co wskazuje sposób uzasadnienia wydanego orzeczenia), nie dopatrywał się uchybień skutkujących koniecznością ingerowania w wydane orzeczenie z urzędu, na co wprost wskazuje także stwierdzenie Sądu w punkcie 5.1. uzasadnienia (str. 26)

Przechodząc do kasacji adw. M. P. R. nie można zgodzić się z twierdzeniem zawartym w I sformułowanym w niej zarzucie, jakoby odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uczynił to w sposób powierzchowny czy nierzetelny. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych - jak słusznie wskazał Sąd Odwoławczy - nie może ograniczać się tylko do polemiki z ustaleniami poczynionego przez Sąd rozpoznający sprawę. Słuszne jest także spostrzeżenie Sądu Odwoławczego, że w treści apelacji nie wskazano konkretnych nieprawidłowości, których miał się dopuścić Sąd Rejonowy, łącząc je z wpływem na treść wyroku, ale ograniczono się do przedstawienia odmiennej, korzystnej dla skazanego interpretacji poszczególnych dowodów.

Rozważania Sądu Odwoławczego, jak już wskazywano, nie są czysto teoretyczne, ale opierają się na okolicznościach ujawnionych w sprawie. Ponadto,

wbrew twierdzeniom obrony, już Sąd Rejonowy uznał wersję wydarzeń prezentowaną przez skazanego za niewiarygodną, zaś kwestie związane z ujawnieniem materiału genetycznego M. R. zostały przez Sąd Okręgowy omówione na stronie 8 uzasadnienia (akapit pierwszy).

Podsumowując, autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.